



WYDANIE:
A B

Cena 10 groszy

EXPRESZ ILUSTROWANY



KSIAŻE ABRUZZOW,
dowódca włoskiej floty wo-
jennej, zmarł w 60 roku
życia.

TALA BIRELL,
nowa fascynująca gwiazda
filmu amerykańskiego.

ROK XI.

CZWARTEK, 23-go MARCA 1933 R.

CENA 10 GROSZY.

Nr. 81

„Gorgonowa groziła, że ją zabije!” twierdzi koleżanka Lusi, 18-letnia uczenica ze Lwowa. — Drama- tyczna scena pomiędzy Gorgonową i świadkiem Kisiakiewiczem. — Wspólnik Zaremby opowiada, że Zaremba spoliczkował Gorgonową Dzisiaj będzie zeznawał Czaykowski, który zgłosił się do sądu

Kraków, 21 marca.
Zimny i dżdżysty dzień nie powstrzymał tłumów przed wystawianiem przed gmachem sądu. O ile w poniedziałek zainteresowanie publiczności nieco się zmniejszyło, to wczoraj znów tłum stał się bardziej agresywny i usiłował prze dostać się do wnętrza sądu.

Galeria dla publiczności, która była wczoraj do połowy pusta, dziś znów była przepelniona.

Tymczasem miały kwadrans po kwadransie, a oskarżonej jeszcze niema na sali. W korytarzu, który prowadził z więzienia na salę sądu, a którym przechodzi Gorgonowa na salę sądową, wy czekują przybyli do sądu na inne sprawy.

O godz. 9.30 rozlega się dzwonek dla przysięgłych, okazuje się jednak, że na sali niema jeszcze oskarżonej, wobec czego przysięgli wracają do sali narad.

O godz. 9.45 przyprowadził posterunkowy Gorgonową, która adw. Woźniakowski żartobliwie strofuje za spóźnienie. Ja się okazuje, Gorgonowa tego dnia czuła się bardzo źle i w pewnym momencie miała wrażenie, że nie będzie mogła brać udziału w rozprawie.

Na dzisiejszej rozprawie zjawili się wszyscy obrońcy Gorgonowej. Proces wkracza na zupełnie inne tory. Świadkowie, którzy zeznają, składają wyjaśnienia nie dla trybunału, jak to było ze świadkami oskarżenia, lecz dla ławy przysięgłych. Opowiadają oni o stosunkach, jakie panowały w willi Zaremby, charakteryzują wszystkie osoby tego dramatu, wyjaśniają wiele rzeczy, które poprzedziły okropny mord.

Obrońca usiłuje od świadków, zasługujących na zaufanie, wydobyć materiał mogący podważyć zeznania tych świadków, co do których istnieje podejrzenie, że nie zeznają z dobrą wola. I dlatego rozprawa obfituje w momenty coraz bardziej emocjonujące.

Wkrótce po przybyciu oskarżonej weszli na salę prokuratorzy i członkowie trybunału. Przewodniczący sprawę dza listę wezwanych świadków, na dzień dzisiejszy, poczem poleca wezwać przedsiębiorcę budowlanego

WIKTORA ARLETTA.

Zeznania świadka Arletta

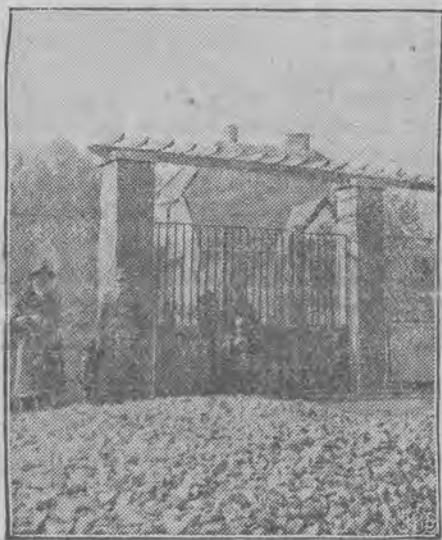
Świadek zeznał bez przysięgi:
— Zarembe poznałem przed kilku laty — opowiada. W czasie pewnej uroczystości zebrało się w jego w biurze więcej osób. Ja byłem też zaproszony. Poznałem tam Gorgonową, która Zaremba przedstawił mi jako swoją żonę. Gdy poznałem jego stosunki w domu, sądziłem, że Gorgonowa jest drugą żoną Zaremby. W lutym 1931 roku odwiedzałem go dość często w jego mieszkaniu. Przyjmowała mnie Gorgonowa z Lusią. Ponieważ przez krótki czas byłem współnikiem Zaremby i chciałem odstąpić od spółki, rozmawiałem na ten temat z obu paniami. Gorgonowa uważała, że należy się ode mnie więcej pieniędzy za odstąpienie od spółki, natomiast Lusią godziła się

na podaną propozycję. Wówczas Gorgonowa ze łzami w oczach zawołała do Lusi:

„Ty chcesz być zawsze mądrzejsza ode mnie!”

— Ty chcesz być zawsze mądrzejsza ode mnie!..

— Była to bardzo przykra scena. Po lepszym poznaniu stosunków w tym domu zauważyłem, że Gorgono-



Wejście do willi w Brzuchowicach. Zdjęcie dokonane podczas wizji lokalnej

wa jest chwilami bardzo popędliwa. Natomiast Zaremba jest człowiekiem spokojnym i uległym, wysoce kulturalnym, który wiele pracuje nad sobą. Kochał on bardzo swe dzieci. One również były do oca przywiązane i kochały go. Z końcem czerwca zakończyłszy budowę Kasy Chorych. Wówczas nastąpić miało całkowite rozwiązanie naszej spółki. Zaznaczyć muszę, że wspólnik Zaremby, Luft, był bardzo do niego krytycznie usposobiony. Miał mu wiele do zarzucenia. W końcu lipca w Brzuchowicach zaczęły się nieporozumienia. Tak przypuszczałem, albo wiem dzieci znalazły się we Lwowie i ciągle przychodziły do biura i konferowały z Zaremby. Zaremba powiedział mi, że tragedia jego jest, że kobieta, z którą żyje nie umiała jego dzieci do siebie przywiązać. Kiedy dzieci pojechały do Rymanowa, codziennie niemal przychodziły listy od Lusi, które Zaremba czytał ze łzami w oczach.

Zaognione stosunki w domu Zaremby

Nastąpiło wreszcie nieszczęście w życiu Zaremby i firmy. Katastrofa budowlana. Jak sądziłszy, katastrofa była sabotażem komunistycznym, albowiem budynek był projektowany przez nas dla CKW PPS. Sprawców nie ujęto, wobec czego obu współników aresztowano.

W tym czasie Gorgonowa ze mną często rozmawiała. Uskarżała się na stosunki, jakie zapanały w domu. Zaznaczyła, że Zaremba ją zaniedbuje, że

zdradza ją itd. Ponieważ znałem dobrze te stosunki przez Czarnieckiego, który był sąsiadem Zaremby w Brzuchowicach i wiedział, że z Zaremby żyję w przyjaźni, prosił mnie abym interwenjowałem i załagodziłem tarcia między Gorgonową a Zaremby.

Spotkałem się z Gorgonową w cukierni. Gorgonowa żaliła się, że ktoś chce ją koniecznie wygryźć z domu Zaremby, że nadsyłają do niej fikcyjne listy, które przejmują się i oddaje Zaremby i że Zaremba zdradza ją z pracownicą firmy, Steinówną.

Zaznaczyć należy, że do Lufta docho dziły również słuchy o romansie Zaremby z Steinówną. Kiedy zwróciłem się do Zaremby, powiedziałem mu wresz o wszystkim i starałem się sprawę załagodzić. Na to powiedział mi Zaremba:

Zaremba o Gorgonowej

— Gorgonowa mnie zdradza! Przeszła poronienie nie dzięki mnie! Mam cały szereg dowodów jej występnego postępowania...

Wobec takiego powiedzenia nie miałem możności interwencji. Zwróciłem mu jednak uwagę, że niepotrzebnie wtrąca się do tego Bielecki, który zaognił stosunki i zwróciłem również uwagę na wysoce nietaktowne zachowanie się Lusi wobec Gorgonowej.



Figura bogini w ogrodzie w Brzuchowicach. Jak wiadomo, obrońca twierdzi, że owa figura była tą tajemniczą postacią kobiecą, którą widział Staś.

Zaremba zamilkł. Zauważyłem wówczas zły błysk w jego oczach, i jak się później przekonałem, Zaremba czuł do mnie żal, że osmielałem się powiedzieć, iż Lusja jest nietaktowna. Sprawę Steinówny postanowiłem jednak załatwić.

Zaremba przysięgał mi, że to nieprawda i nie ma z nią nic wspólnego.

Oświadczyłem mu wówczas, że ponieważ takie obiegią pogłoski, więc nie wchodząc w to, czy jest to prawda czy nie — należy bezwzględnie wydać ją z biura. Luft był tego samego zdania. Po rozmowie z Zaremby powiedziałem o jej wyniku Gorgonowej, która mi na to odpowiedziała:

— Zaremba podał się całkowicie tej smarkatej, która jest wyrocznią domu!..

Czułem, że moja rola jest skończona i nie chciałem zbyt angażować się w tej sprawie. Czułem jednak, że pachnie skandal. Po tej tragedji, jaka się stała w rodzinie Zaremby po zamordowaniu Lusi, jeśli chodzi o moje odczucia...

Przew. — O odczuciu proszę nam nie mówić! Pan nie został do tego wezwany!

Świadek opowiada dalej.

Zaremba bronił Gorgonowej

— Kiedy Zaremba został aresztowany poszedłem do adwokata i prosiłem, by podjął się jego obrony. Następnie udałem się do sędziego śledczego Kulczyckiego, starając się o uwolnienie Zaremby. Sędzia Kulczycki powiedział mi wówczas:

— Niestety, nie mogę go wypuścić, ponieważ on ją broni.

Zrozumiałem wówczas, że prawdopodobnie morderczyni została schwyta na, a Zaremba jej broni.

Przew.: — Czy pan słyszał jakieś groźby ze strony Gorgonowej?

Sw. — Nie, o groźbach nie było wogóle mowy. Gorgonowa żaliła się tylko przede mną, że „ta smarkata“ jak się wyrażała, ma taki wpływ na Zarembe.

Przew.: — Więc pan suponował, że to wszystko się brzydko skończy?

Sw.: — Tak.

Adw. Ettinger — Pan powiedział, że interwenjowałem pan u sędziego śledczego Kulczyckiego, by Zarembe zwolnić z więzienia. Kulczycki tłumaczył aresztowanie Zaremby tem, że bronił on Gorgonowej, czyli nie chciał jej oskarżać?

Sw.: — Tak.

Obrońca. — Proszę zaprotokółować, że sędzia śledczy Kulczycki powiedział, że aresztował Zarembe, ponieważ ten bronił Gorgonowej. (Do świadka): Proszę pana, czy wspólnik Luft nalegał bardzo na zwolnienie Steinówny?

Sw. — Tak, Luft był przekonany, że w tych wszystkich pogłoskach tkwił żdźbło prawdy.

(Dalszy ciąg na str. 2-lej.)



Oslawiony pies Lux.

OTWARCIE REICHSTAGU

Przemówienie prezydenta Hindenburga. — Znów rzekomy zamach na Hitlera. — Obóz koncentracyjny dla komunistów i socjalistów w Monachjum Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu.

Berlin, 21 marca. W związku z otwarciem Reichstagu miasto przybrało wygląd odświętny. Budynek publiczny i domy prywatne są udekorowane sztandarami o barwach cesarskich i flagami hitlerowskimi.

O godzinie 9-ej minut 45 prezydent Hindenburg w mundurze feldmarszałka armii cesarskiej opuścił pałac, udając się do Potsdamu.

Około godz. 10-ej zleźdzać zaczęli członkowie rządu. Prezydent Hindenburg witany jest owacyjnie. Przybyli również posłowie Reichstagu i sejm pruski.

Uroczystość rozpoczęła się solennym nabożeństwem w kościele ewangelickim i katolickim. O godz. 11.30 wśród bicia dzwonów prezydent Hindenburg przejechał przed szpalerem Reichswehry i organizacją narodowych, udając się do kościoła garnizonowego.

Aktu otwarcia parlamentu dokonał prezydent Hindenburg następującym przemówieniem:

„Dekretem z dnia 1 lutego rozwiązałem Reichstag, aby naród niemiecki mógł sam zająć stanowisko wobec nowoutworzonego przeze mnie rządu koncentracji narodowej. W wyborach

dnia 5 marca naród zdecydował w większości wypowiedzieć się za rządem mego zaufania, dając mu ten samemu konstytucyjnym podstawy do pracy.

Ciężkie i różnorodne są zadania, wobec których staje pan, panie kanclerzu oraz wy panowie ministrowie. W dziedzinie polityki wewnętrznej, w zakresie życia gospodarczego Niemiec i świata są do spełnienia ciężkie zadania i muszą być powzięte doniosłe decyzje.

Wiem, że kanclerz i rząd Rzeszy z silną wolą przystępują do rozwiązania tych zadań. Od panów członków nowo wybranego Reichstagu oczekuję, że rozumiejąc w pełni sytuację i wynikającą z niej konieczność, staniecie za rządem i ze swej strony uczynicie wszystko, aby poprzeć go w jego trudnym dziele.

Miejsce, w którym zebraliśmy się dzisiaj, nakazuje nam pamięć o starych Prusach, które żyjąc w bojaźni bożej stały się wielkimi dzięki sumiennej pracy, niezachwianej odwadze i dumnej miłości ojczyzny. Na tej podstawie Prusy dokonały połączenia szczepów niemieckich.

Oby stary duch, jakim tchnie to pełne chwały miejsce ożywił i dzisiejsze pokolenie. Oby wyzwolił nas z więzów egoizmu i sporów partyjnych i oby

przez narodowe uświadomienie i odrodzenie moralne połączył nas na chwale pojednanych, wolnych i dumnych Niemiec.

Tem życzeniem witam Reichstag na wstępie jego nowej kadencji i udzielam głosu kanclerzowi Rzeszy.

Następnie kanclerz Hitler odczytał expose rządu.

Berlin, 21 marca

Wiadomość o rzekomym nowym zamachu na Hitlera wywołała w szerokie kołach niedowierzanie. Ogólnie zwracają uwagę, że komunikat o tym zamachu jest pisany w tym samym tonie co swego czasu komunikat o podpaleniu Reichstagu przez komunistów.

Jak wiadomo, rzekomo przed domem Hitlera u stóp pomnika Wagnera **PODŁOŻONO TRZY GRANATY, KTÓRE MIAŁY WYBUCHAĆ W CHWILI PRZEJAZDU HITLERA AUTEM.**

Również nieprawdopodobne wydaje się, iż widziano jak rzekomi zamachowcy podłożyli bomby, a nie zdołano ich przy trzymaniu aresztować.

Prezydent policji w Monachjum Himmler miał przytem oświadczyć, że w razie wystąpienia zamachowców **HITLEROWCY URZĄDZILIBY W NIEMCZECH TAKĄ RZEŹ, JAKIEJ JESZCZE ŚWIAT NIE WIDZIAŁ A ŚMIERĆ**

PONIEŚLIBY KOMUNISCI, SOCJALIŚCI I ŻYDZI.

Obecnie w Dachau pod Monachjum utworzony został już pierwszy obóz koncentracyjny dla przeciwników politycznych Hitlera. Znajdzie w nim pomieszczenie 5.000 komunistów, socjalistów, reichsbannerowców i pacyfistów. Berlin, 21 marca.

Gabinet Rzeszy uchwalił dziś projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu i przesłał go do Reichstagu.

Postanowienia nowego projektu dotyczą przekazania pewnych konstytucyjnych praw Reichstagu rządowi. Uchwalony przez Rząd projekt ustawy uprawnia rząd do pewnych odstąpień od konstytucji, pod warunkiem, że nie dotyczyć będą one Reichstagu i rady państwa Rzeszy.

Prawa przysługujące rządowi Rzeszy pozostają nieuszczerplone. Umowy zawarte przez rząd Rzeszy z obcimi państwami nie wymagają zgody ciała ustawodawczego.

Rząd Rzeszy ogłosił sam rozporządzenie wykonawcze.

Ustawa o pełnomocnictwach wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i termin obowiązywania kończy się z dniem 1-go kwietnia 1937 roku.

STREJK WŁÓKNIARZY W ŁODZI ZAOSTRZONY

Organizacje pracownicze spieszą z pomocą strejkującym. — Obrady związków zawodowych — Pogrzeb ofiar zająć w Pabjanicach

ŁÓDŹ, 21 marca.

(bs) Wczoraj rozpoczął się trzeci tydzień strejku włóknarzy, przymuszając pracę porzucił robotnicy którzy jeszcze dotychczas pracowali, a mianowicie dozorczy fabryk i obsługa pomocnicza. Wycofanie ich nastąpiło wskutek powziętej przez związki uchwały zaostrożenia akcji strejkowej.

Wczoraj o godz. 5 po poł. odbyło się w lokalu związku pracowników użyteczności posiedzenie rad okręgowych poszczególnych organizacji na którym omawiano sprawę ewentualnego rozszerzenia strejku. Decydujących postanowień nie powzięto. Ostatecznie sprawa ta zostanie załatwiona w dniu dzisiejszym.

Obecnie napływa szereg kwot pieniężnych na pomoc dla strejkujących.

Znajdujące się na terenie Łodzi trzy związki pracowników rozpoczęły również zbiórki na pomoc strejkującym. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego, na którym postanowiono przyjść z pomocą strejkującym włókniarzom. Znajdujący się na posiedzeniu przedstawiciele pracowników mlejskich, kas chorych, handlowych blurów, nauczycielstwa i zrzeszeń Unii zadeklarowali na okres trwania strejku dobrowolne opodatkowanie się w wysokości 1 proc. zarobków.

W czwartek odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którym ma zapasć

uchwała udzielenia jednorazowej pomocy strejkującym w wysokości 100.000 złotych.

W dniu wczorajszym odbył się po-

grzeb zabitych w Pabjanicach. Pogrzeb odbył się w wzorowo.

Wzdłuż trasy pogrzebu tłumy ludności towarzyszyły konduktowi. Przez cały czas panował w Pabjanicach całkowity spokój.

Jak się dowiadujemy w sferach robotniczych istnieje tendencja wywołania w Łodzi strejku generalnego.

Dyrektorjat czterech mocarstw musiałby osłabić Ligę Narodów. — Projekt Mussoliniego godzi w Polskę i małą ententę

Genewa, 21 marca.

Projekt dyrektorjatu wielkich mocarstw będący rezultatem rozmów Mussoliniego z Mac Donaldem przyjęty został bardzo chłodno w kołach Ligi Narodów, gdzie wskazują, że realizacja tej idei pociągnęłaby za sobą osłabienie instytucji genewskiej.

„Journale de Geneve” wskazuje, że

projekt zmierza do poddania innych państw europejskich jak Belgia, Szwajcaria, Polska, państwa małej ententy i innych dyktaturze wielkich mocarstw.

Pakt musi natrafić na sprzeciw wielu państw, który uczyni go zupełnie nierealnym.

Paryż, 21 marca

Korespondent „Le Temps” donosi z

Sensacyjny proces szpiegowski w Anglii.

Oficer angielski pozostał na służbie Niemiec.

Londyn, 21 marca.

Olbrzymie wrażenie wywołuje odbywający się w Londynie proces o szpiegostwo wojskowe przeciwko por. Baillie Steward.

Proces odbywa się przed sądem wojskowym. Steward jest oficerem jednego ze szkockich pułków i oskarżony jest o zdradę tajemnic wojskowych.

Ku zdumieniu Anglików okazało się, że por. Steward szpiegował na rzecz Niemiec i informował ich o najnowszych konstrukcjach nowych czołgów, karabinów maszynowych i t. p.

Wskazuje się na fakt, że rozbrojone Niemcy interesują się czołgami angielskimi, mimo, iż według traktatów sami czołgów nie mogą posiadać.

Gen. Górecki u ministra Hendersona.

Deklaracja F.I.D.A.C-u w sprawie rozbrojenia.

Genewa, 21 marca.

Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, Henderson w otoczeniu delegatów konferencji przyjął dziś deklarację Fida'u i Ciamac'u, która przedstawiała mu rezolucję przyjętą wczoraj na zebraniu wymienionej organizacji.

Rezolucję złożył przewodniczący Fida'u gen Górecki, składając jednocześnie życzenia organizacji, aby konferencja rozbrojeniowa zakończyła się pełnym sukcesem, przyczyniając się do utrwalenia pokoju.

Zangara stracony.

Reifort, 21 marca.

Sprawca zamachu na prezydenta Roosevelta Zangara został dziś stracony na krześle elektrycznym.

Reifort, 21 marca.

Lekarze poddali badaniom mózg Zangary. Nie mogli oni stwierdzić w nim żadnych anomalii.

Według orzeczenia lekarzy, Zangara popełnił swój czyn w pełni władz umysłowych.

Kierownik G.P.U.

[zamordowany na Białorusi Sowieckiej]

Wilno, 21 marca.

Donoszą z Mińska, że w miejscowości Knygyszyn na terenie Białorusi Sowieckiej w skrytobydliwy sposób został zamordowany kierownik miejscowego oddziału G.P.U. Jechimonow.

Sprawcy morderstwa zbiegli i dotychczas nie zdołano ich schwycić.

